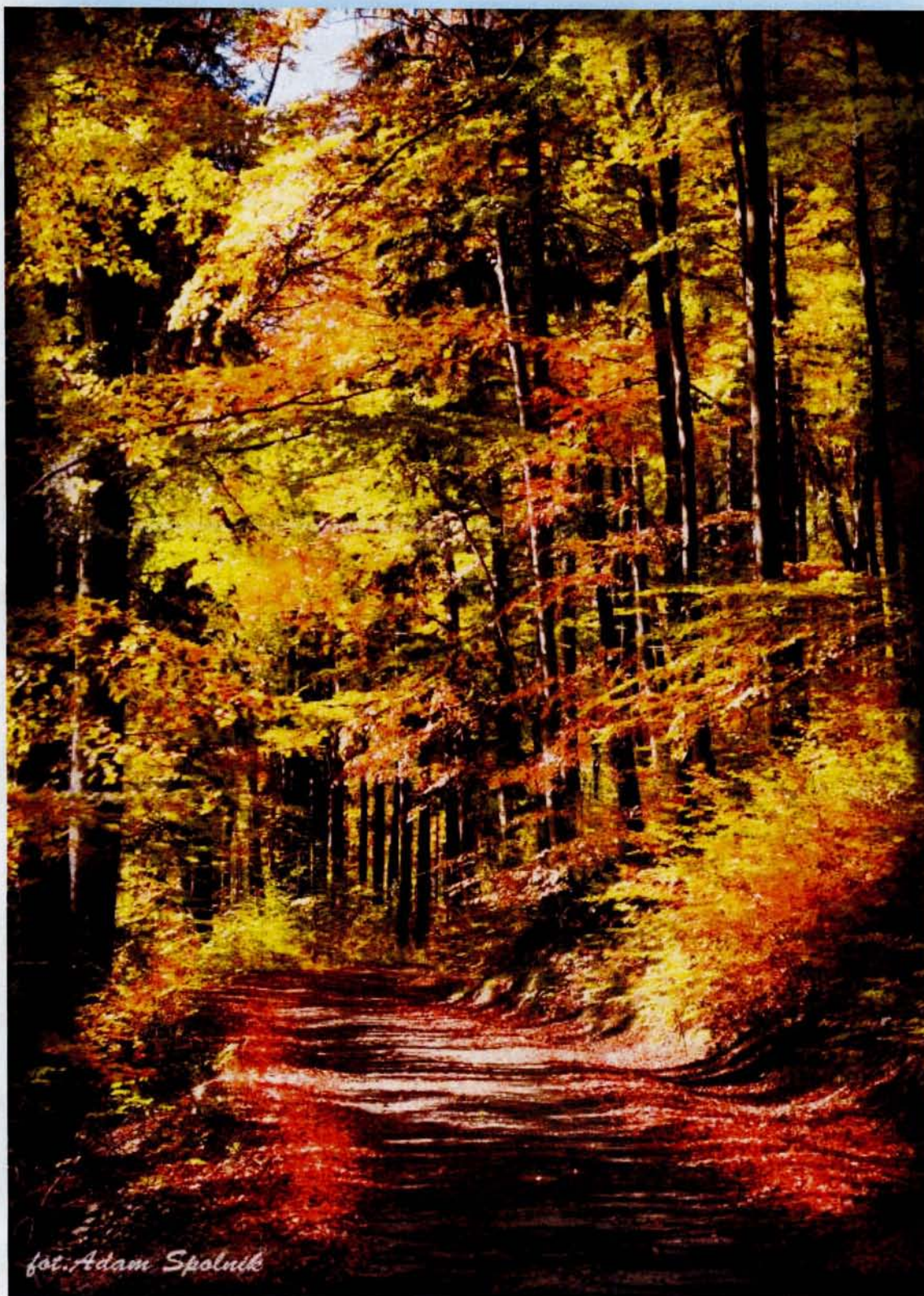


Listopad 2017 NR 11/148* MIESIĘCZNIK SOLECTWA KROMNÓW

Kurier Kromnowski

**Myśli opierzone:
Serce jest bardzo
odpornym, małym
mięśniem.
Woody Allen**



fst. Adam Spolnik

LISTOPADOWE ŚWIĘTA

Jak zawsze listopad kojarzy się nam ze świętem Wszystkich Świętych oraz Dniem Zadusznym. Cmentarze w kulturze katolickiej Polaków zapelniają się rodzinami zmarłych. Przystrojone kwiatami groby skrzają się blaskiem światła palących się zniczy. Pochylamy się w zadumie modląc się za dusze zmarłych, wspominając czas miniony, czas wspólnego onegdaj życia na ziemi. Wspominamy zmarłych dziadków, rodziców, być może nieżyjące rodzeństwo i pozostałych zmarłych członków rodziny. Wspominamy przyjaciół, dobrych znajomych, wszystkich tych, którzy odeszli do wieczności. Myślimy jak zawsze o przemijaniu. Obchodom pierwszego dnia świąt towarzyszy Msza św. oraz uroczysta procesja wiernych na cmentarzu. Według doktryny kościoła katolickiego uroczystość dnia Wszystkich Świętych jest uroczystością wszystkich chrześcijan, którzy osiągnęli stan zbawienia i przebywają w niebie. Ponadto jest wyrazem wiary w obcowanie świętych i powszechne

powołanie do świętości. Można zapamiętać, że w 741 roku papież Grzegorz III ufundował oratorium, które polecił odprawiać we wszystkich kościołach katolickich. Oratorium zawierało modlitwę do wszystkich świętych i miało być odprawiane 1 listopada.

Drugi dzień świąt zwany jest Dniem Zadusznym lub często Zaduszkami. „Jest wyrazem przekonania o obcowaniu świętych, zmartwychwstaniu ciał, życiu wiecznym oraz skuteczności modlitwy wstawienniczej.” Tyle o definicji tego dnia piszą źródła. Modlitwa za zmarłych w dniu 2 listopada wywodzi się z praktyk średniowiecznych mnichów zakonu benedyktynów. Od nich przejęły zwyczaj inne zakony europejskie. W 1311 roku Stolica Apostolska wprowadziła oficjalnie Dzień Zaduszny do kalendarza liturgii rzymskiej. W Polsce informacja o Dniu Zaduszek pochodzi z XVI w. z diecezji wrocławskiej. Wtedy to diecezją rządził biskup Henryk z Wierzbna.

NA SOŁECKIM PODWÓRKU

Zbliża się koniec roku i w pracy sołectwa dokonywane są ostatnie działania zmierzające do zamknięcia zadań wynikających z założeń Funduszu Sołeckiego na 2017 rok. Obok zainstalowania urządzenia do ćwiczeń dla dorosłej młodzieży, do wykonania jest chodnik wewnętrzny prowadzący do świetlicy sołeckiej. Prace w zależności od pogody będą przebiegały do połowy listopada.

O zbiorce nakrętek przypominamy zainteresowanym mieszkańcom Kromnowa. Jednocześnie dziękujemy kilku osobom, które dostarczyły nakrętki do sołectwa. Informujemy przy tej okazji, że podejmujemy zbiorke zużytych baterii i ogniw. Prosimy o przekazywanie ich

także do sołtysa.

Rada Sołecka apeluje do mieszkańców o zbieranie makulatury. Nie rozpalajmy domowych pieców nie tylko tworzywami sztucznymi, ale nie używajmy do tego celu kolorowych czasopism. Farba drukarska wydziela podczas spalania w piecu bardzo trujące dla ludzkiego organizmu związki chemiczne. Zbierajmy do kartonowych pudeł przeczytane czasopisma i przekazujmy je do sołectwa. Dokładnie pod drzwi świetlicy. Zbiórka makulatury trwa cały rok, pozyskane pieniądze przeznaczamy na czerwcową imprezę sołecką dla dzieci.

Rada Sołecka

Spalane w domowych paleniskach tworzywa sztuczne, kolorowy papier i inne toksyczne odpady zabijają rocznie 9 milionów ludzi!

Zanim cokolwiek wrzucisz do paleniska, najpierw pomyśl o swoich dzieciach, wnukach i dorosłych domownikach, o ich zdrowiu i życiu.

To nie są żarty!

KROMNÓW OD KUCHNI

Jesień to między innymi sezon na jabłka. Przygotowujemy je na zimę jako wspaniałe dżemy, kompoty, musy. Placuszki z jabłkami często stanowią znakomity dodatek do herbatki lub kawy. Okazuje się, że jabłka mogą stanowić wspaniałą składnik jesiennego obiadu. Przykładem dania z jabłkami mogą być roladki z kurczaka nadziewane jabłkami. Danie wypatrzyłem w kuchni internetowej i po sprawdzeniu, jestem skłonny polecić czytelnikom z przekonaniem, że będzie atrakcyjną odmianą naszych posiłków. Wykonanie dania jest bowiem w miarę nieskomplikowane, ale efekt może być wielce zadowalający. Danie, jak każde inne, można w dowolny sposób modyfikować kierując się własnymi upodobaniami smakowymi.

Sukcesy kromnowskich sportowców

Nie musieliśmy długo czekać na kolejne sukcesy kromnowskich sportowców - braci Krzysztofa i Oskara Luberów. Na ostatnich zawodach zapaśniczych wykazali świetne przygotowanie techniczne i wolę sportowej walki. W Pieńsku, w zawodach Międzywojewódzkiej Ligii w Zapasach, które odbyły się 14 października tego roku, Oskar pokonał czterech zawodników w swojej grupie wagowej 38 kg, w finale uległ jedynie zawodnikowi z

Składniki: 2 filety z piersi kurczaka, ok. 60 g pokrojonych jabłek, 15 g startego sera żółtego, 1 łyżka bułki tartej, 15g masła, 60 ml wody, 60 ml wytrawnego białego wina, 1 łyżka wody, 1,5 łyżeczki mąki kukurydzianej, posiekana natka pietruszki.

Wykonanie: 1. Pokrojone drobno jabłka wymieszać z serem i bułką tartą. 2. Filety z piersi kurczaka owinąć papierem do pieczenia i delikatnie rozbić do grubości ½ cm. 3. Na każdy filet nałożyć połowę jabłek, zwinąć w rulonik i spiąć wykałaczką. 4. Na patelni roztopić masło i zrumienić roladki z kurczaka. 5. Dodać wino i 60 ml wody. Przykryć i dusić na ogniu 15-20 minut. Można z wina zrezygnować, natomiast na koniec koniecznie trzeba posypać roladki nacią zielonej pietruszki. Smacznego!

Wałbrzycha. Zdobył II miejsce i srebrny medal. Młodszy Krzysio zdobył złoty medal w swojej grupie wiekowej walczącej ze względu na bardzo młody wiek poza ligą. 21 października w Żarach odbyły się zawody w ramach Międzywojewódzkiej Ligii Młodzików w zapasach w stylu klasycznym. Oskar zajął III miejsce i zdobył brązowy medal. Obecnie przygotowuje się do Mistrzostw Polski, które odbędą się 6 listopada. Trzymajmy kciuki za naszego sportowca. E.B.

Drogiej Jubilatce

Pani Janinie Szczap

z okazji 91. Urodzin

składa życzenia rodzina oraz mieszkańcy

Kromnowa

Kochanemu i sympatycznemu

Miłoszowi Bondarowiczowi

wszystkiego dobrego z okazji

trzeciej rocznicy Urodzin życzą

rodzice oraz

mieszkańcy Kromnowa

***Państwu Ilonie i Maciejowi
Walukom***

z okazji ślubu wszelkiej pomyślności i

radosnego wspólnego życia

życzy grono sprawdzonych przyjaciół

oraz mieszkańcy Kromnowa

Z okazji Chrztu św.

Juliana Waluka

błogosławieństwa bożego

życzą mieszkańcy Kromnowa

Księga historii wsi Krommenau cz.IX

Życie kulturalne w Krommenau

Herbert Dressler

Wydarzenia kulturalne w Kromnowie miały miejsce przede wszystkim w okresie zimowym. Wszystkie kluby i stowarzyszenia właśnie w okresie zimowym świętowały swoje uroczystości. Uroczystościom tym towarzyszył śpiew oraz sztuki teatralne. Dzięki kantorowi Noackowi chór męski oraz chór kościelny zdobyły się na odwagę aby grać najbardziej trudne sztuki teatralne. Miejsca na widowni w Gerichtskretscham, jak również w „Luftschänke” były zawsze wyprzedane. Goście honorowi z Hirschberg składali nam gratulacje z okazji tak dużego sukcesu. Nie mogli się nadziwić jak ludzie z tak małej wsi mogli dojść do takich wielkich imprez kulturalnych. Klub pracowników i rowerzystów proponował swoim gościom pierwszej klasy program zimowy. Klub ten posiadał 6 Sadfahräder (rowerów salowych.) Na tych rowerach można było czarować fantastyczne, ciekawe na parkiecie figury.

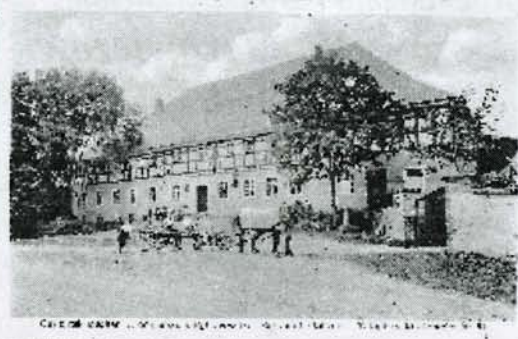
Latem kluby military i strzelecki świętowały swoje tradycyjne święto „Króla Strzelców”. Każdy z tych klubów posiadał własną strzelnicę.

Wieczorem odbywał się bal króla strzelców „Gerichtskretscham”. Kilka tygodni po balu króla strzelców brano tarczę ze strzelnicy i przy głośno grającej kapeli muzycznej zanoszono ją do domu króla strzelców. Wieszano to trofeum wysoko pod szczytem domu, aby była dla wszystkich widoczna. To widowisko kończyło się zawsze wielkim balem w Kretscham”. Wygranie tytułu króla strzelców było dla tego, który tym królem został, niezwykle ważnym dniem. Każdy strzelec, któremu udało się zostać królem strzelców był z tego tytułu bardzo dumny i cieszył się niezmiernie mając na szczycie domu tarczę strzelecką. W ostatnią niedzielę października każdego roku odbywał się u nas „Dorfkirmes”. Święto to było wielkim spotkaniem rodzinnym, (Ludzie z całej wsi, a także okolic pojawiali się tam, aby się spotkać. Święto jest odpowiednikiem polskich zapustów. Przepis tłumacza.) Na Kirmes wszystkie domy i podwórza były czyszczone na wysoki połysk. Ludziom, którzy przyszli na Kirmes, a więc rodzinom i znajomym chciano pokazać coś specjalnego. Pieczono ciasta, zabijano świniaki i starano się o to, aby na stole nie zabrakło czegoś wyjątkowego (Czekolady lub słodyczy. Przep. red.) Już wczesnym popołudniem zaczynał się wielki „Taniec Kirmesowy” we wszystkich salach restauracyjnych. W korytarzach restauracyjnych stały stoły tzw. dublety

(Paschtische). Tutaj można było przy pomocy kości do gry wygrać dużo rzeczy. Wokół wszystkich restauracji budowano specjalnie dla dzieci karuzelę, stawiano budki ze słodyczami itd. W te miejsca przychodzili przeważnie rodzice chrzestni ze swoimi chrześniakami. „Kirmesowy Poniedziałek” był dla mieszkańców wsi następnym dniem świątecznym. O godzinie 16.00 każdego roku w Kretscham odbywał się uroczysty koncert Hirschberger Jäger (Kapela wojskowa). Mówi się, że na tę uroczystość każdy żonaty mężczyzna zmuszony był przez żonę, aby głęboko sięgnąć do kieszeni. Każda kobieta chciała mieć na tym koncercie nowe ubranie. To był prawdziwy pokaz mody. Na tę uroczystość przyjeżdżali również prominenci z okolicznych wsi. po koncercie, kapela w bardzo okrojonym składzie grała do tańca nawet do białego rana. Wtorek był dniem spokoju, ale w środę wszyscy byli znów na nogach. W restauracji „Zu Gemütlichkeit” u restauratora Heubauma. Kończyliśmy obchody naszego Kirmesu. Zawsze był to bardzo miły, przyjemny wieczór. Przychodziły przeważnie małżeństwa ponieważ młodzież miała zbyt małe kieszonkowe. Młodzież musiała przygotować się na następną niedzielę, gdzie w sąsiedniej wsi będzie następny Kirmes. Te święta odbywały się w każdej wsi, ale każda z nich świętowała w inną niedzielę. Jedną z przyczyn takiego działania był fakt, że ludzie bardzo chętnie się odwiedzali. W naszej małej ojczyźnie te imprezy zaczynały się już na początku października. Bardzo często początek miały w Gotschdorf. Kończyły się przeważnie w ostatnią niedzielę przed niedzielą zmarłych w Hartenbergu przy Petersdorfie.

(Niedziela Zmarłych nie jest odpowiednikiem Katolickich Wszystkich Świętych. Jest to święto ewangelickie obchodzone w ostatnią niedzielę przed adwentem. Przepis tłumacza).

Tłumaczenie Janina Bilińska



WENUS Z MIŁO

W XIX w Grecji, dokładnie na wyspie Melos, pewien wieśniak wraz z synem orał swoje pole na zboczach wzgórz. W jakimś momencie niespodziewanie osunął się grunt i zaskoczonym rolnikom ukazała się jaskinia. Wśród różnej wielkości odłamków marmuru leżał posąg kobiety. Bottoni, tak zwał się oracz, zainteresował niezwykle niezwykłym znaleziskiem konsula francuskiego. Ten obejrawszy fragmenty dostarczonej mu rzeźby, postanowił zabrać ją do Francji. Nie było to jednak łatwe zadanie. Zaczęły bowiem dziać się różne dziwne rzeczy. Pewien człowiek kolaborujący z Turkami będącymi okupantami wyspy Melos, oznajmił Bottoniemu, że rzeźba prawnie należy do sultana i ten fakt grozi rolnikowi groźnymi konsekwencjami. Zanim rzeźbę zabrano przestraszonemu rolnikowi i wywie-

ziono turecką łodzią, do portu zawinął francuski statek z dyplomata, w którego posiadaniu był dokument upoważniający go do zakupu posągu. Szczegóły tej sytuacji nie są znane, jednak wiadomo, że rzeźba pięknej kobiety dotarła ostatecznie do Paryża. Ponoć Bottoni fortuny na sprzedaży rzeźby nie zrobił.

Posąg powitano w Paryżu z wielkim splendorem. Rzeczoznawcy oznajmili, że jest on dziełem najśłynniejszego rzeźbiarza greckiego, Praksytelesa. Nieco później te opinie podważył malarz francuski Louis David, znajdując wyraźny napis: „Agesandros, syn Menidesa z Antiochii wyrzeźbił to”. To sensacyjne odkrycie doprowadziło do sześćdziesięcioletniego „aresztu” rzeźby. Udostępniono ją zwiedzającym Luwr dopiero w 1884 roku. Napis usunięto. Oglądającym Luwr

piękna postać młodej kobiety wymuskana w marmurze jawi się jako Venus z Milo. Pomimo braku rąk jest urzekająco piękna. „Grecka nazwa wyspy, Melos, i grecka nazwa jabłka melon, mogą nasuwać przypuszczenie, że nie jest to żadna Afrodyta Wenus, ale po prostu jakaś lokalna, wyspiarska bogini.” Taką tezę wysuwa nasz przewodnik Władysław Kopaliński. Posąg przedstawiający nagą kobietę trzymającą jabłko w lewej dłoni, a podtrzymującą przyodziewek prawą (obecnie obie uszkodzone ręce są oddzielone od korpusu) jest wybitnym dziełem rzeźbiarskim z 200 roku p.n.e.. Może spór o autora jest istotny, ale bez wątplenia posąg jest arcydziełem, przyciąga do Luwru miliony zwiedzających wyrażających szczerą zachwyty na widok wyjątkowego dzieła. *Edward Biliński*

muzyczna
PODRÓŻ
ANIA WARASZKO
11.11.2017
sobota
godz. 17.00
Artystyczna
Galeria
Izerska
w Kromnowie
Wstęp wolny

ARTYSTYCZNA GALERIA IZERSKA W KROMNOWIE ZAPRASZA

KALENDARZ WYDARZEŃ

11.11. godz. 17.00 Koncert Anny Waraszko „Muzyczna Podróż”

24.11. godz. 19.00 Koncert zespołu Bądź Ciszą

25.11. godz. 16.00 Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Janiny Garści w Jeleniej Górze

09.12. Wieczór międzykulturowy „Co kraj to obyczaj” (młodzi uczestnicy z Portugalii, Włoch, Cypru, Choracji, Litwy, Słowenii, Czech), Koncert zespołu Chapter One z Lubomierza. Kiermasz świąteczny.

16.12. godz. 17.00 występ uczniów Szkoły Podstawowej z Kopańca „Opowieść wigilijna”

17.12. Wigilia sołectwa Kromnow

19.12. Koncert Dominiki Zamara - operowo i świątecznie

W galerii można oglądać wystawę malarstwa Artura Wojtczaka.

Udział w wydarzeniach BEZPŁATNY

KULTURA

W naszej galerii najpiękniejszych obrazów świata nie może zabraknąć dzieła wybitnego francuskiego impresjonisty. Jest nim Pierre - Auguste Renoir (renouar). Jestem od wczesnych lat wielkim wielbicielem twórczości artysty. W jego malarstwie łatwo dostrzec oprócz ogromnej pasji malowania i wybitnego talentu, także, a może przede wszystkim, niezwykłą radość. Renoir urodził się w 1841 roku. Pochodził z biednej rodziny rzemieślniczej zamieszkującej na prowincji. Jego ojciec Leonard był krawcem, matka Marguerite - gryztką czyli jak byśmy dzisiaj powiedzieli szwaczką. Dziadek Franciszek chwalił się pochodzeniem szlacheckim ukrywając skrętnie, że w rzeczywistości był podrzutkiem. Zajmował się wyrobem chodaków.

Prawdą jest, że wszystkie dzieci z małżeństwa były w dorosłym życiu postaciami wybitnymi w swojej dziedzinie. Brat Pierra - Auguste'a Edmond został znanym dziennikarzem, drugi brat Pierre - Henri został grawerem u jubilera, natomiast brat Victor odnosił sukcesy w dziedzinie mody. Całe rodzeństwo doświadczyło nobilitacji społecznej. Pierre - Auguste osiągnął w życiu największy sukces; został zaliczony do najsłynniejszych malarzy europejskich i tym samym światowych. W 1844 roku rodzina przeniosła się do Paryża. Przyszły malarz w dzieciństwie wykazywał się pięknym głosem i talentem muzycznym.

Zdołał zwrócić na siebie uwagę wybitnego muzyka Charlesa Gounoda, kompozytora opery *Faust* czy bardziej znanego jako autora przepięknej pieśni *Ave Maria*. Renoir nie został jednak muzykiem, talent do rysunków przeważał i

zapisal się do Szkoły Sztuk Pięknych. Od tego momentu zaczęła się artystyczna droga młodego adepta sztuki malarskiej. Po czasie stał się wybitnym przedstawicielem impresjonizmu we Francji. Jego towarzyszką życia była żona Aline. Miał dwóch synów Jeana i Cloude'a. Renoir malował portrety, sceny rodzajowe, pejzaże i wiele, wiele aktów. Impresjonizm był niezwykle sprzyjającym dla niego kierunkiem w sztuce. Jego prace były wystawiane na wystawach w Paryżu, Wenecji, Monachium i nawet w Nowym Yorku. Jeden z jego obrazów trafił do słynnej National Galery w Londynie. Artysta zmarł 2 grudnia 1919 roku.

Napisano kiedyś o nim: „Jest to chyba jedyny wielki malarz, który nigdy nie namalował smutnego obrazu.”

Przedstawiam czytelnikom reprodukcję wspaniałego obrazu Renoira „Taniec w mieście”. Jest to obraz potwierdzający ogromny talent malarza. Zachwyca kolorystyką, kompozycją (rozmiary płótna 180x90). Zadziwia niezwykła elegancja tańczącej pary; lewa ręka kobiety spoczywa na ramieniu partnera, prawa natomiast opiera się z gracją na jego dłoń. Do obrazu pozowała znana modelka zwana Valdon. Jej wytworna suknia wywołuje nieklamany zachwyt. Na ruch tańczącej pary wskazują poły fraka tancerza. Obraz znajduje się w paryskim Musee d'Orsay.



chłopiec wstąpił do manufaktury zajmującej się dekorowaniem porcelany. Po upadku manufaktury zajmował się między innymi malowaniem parawanów i wachlarzy. Wreszcie w 1862 roku